

Harald Høffding i jego polscy korespondenci

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI

EPISTOLOGRAFIA stała się już w starożytności (Grecja, Rzym) odrębną dziedziną piśmiennictwa, i osiągnęła wówczas wysoki poziom artystyczny. W odróżnieniu od listu o charakterze dokumentu życia zbiorowego, których adresatem jest ogół bezimiennych, korespondencja prywatna jest skierowana do określonego adresata. W tym konkretnym wypadku chodzi o prywatne listy Polaków skierowane do wybitnego duńskiego filozofa Haralda Høffdinga (1843—1931) w Kopenhadze, które przechowuje się w duńskiej Bibliotece Narodowej.

Grono polskich korespondentów z lat 1890—1924 jest dość liczne a wśród nich Wiktor Chrupek, Ignacy Chrzanowski, Feliks Daszyński, Bronisław Gałczyński, Mieczysław kardynał Ledó-chowski, Wincenty Lutosławski, Henryk Sienkiewicz, Mieczysław Sierpski, Maria Zielewicz i Czesław Znamierowski.

Z pośród dziesięciu korespondentów i dziewiętnastu listów, wybraliśmy pięciu autorów i osiem listów, pisanych w języku niemieckim, których treść prezentujemy niżej.

*

Na wstępie pragniemy przedstawić adresata listów. *Harald Høffding* (1843—1931) pochodził z bogatej rodziny kupieckiej i był trzecim z kolei synem. Maturę z wyróżnieniem złożył w Szkole Metropolitarnej w 1861 r. Już jako gimnazjalista uczęszczał na wykłady uniwersyteckie z zakresu etyki (Carsten Hauch) i teologii (B. J. Fog). Pod wpływem filozofii Platona, rozpoczął studia teologiczne. Zagłębiał się przede wszystkim w tajemnicę doczesnego życia. Intensywnie studiował myśli swego rodaka, jednego z największych filozofów i moralistów, Søren Aabye Kierkegarda (1813—55). To S. Kierkegaard napisał m.in. "temu, kto kroczy uciążliwą ścieżką wiary nikt nie może poradzić, nikt go nie może zrozumieć" (*Bojaźń i drzenie*, Warszawa 1969, s.71) oraz "Zechciej, o Boże, sprawić, żebyśmy się przeciwstawiali brakowi ducha, który chce nas nakłonić do wiary w Twoją nieobecność...".

Høffding popadł w poważny kryzys. Pod wpływem G. F. W. Hegla doszedł bowiem do wniosku, że harmonia między nauką i wiarą, między życiem świeckim a religią i dogmatami chrześcijańskimi, jest iluzją. Wyciągnął z tego wniosek, że jako duchowny nie będzie mógł sprostać zadaniu i wówczas zrezygnował z kariery duszpasterza. Studiów teologicznych jednak nie przerwał i ukończył je w 1865 r. W swoich wspomnieniach (*Erindringer*, 1928) napisał, że "lata kryzysu były najtrudniejsze i najciemniejsze w moim życiu".

Przez 17 lat był nauczycielem języka duńskiego i historii, a następnie także greki i łaciny w Maribo, głównym mieście na wyspie Lolland. Studiował filozofię, zwłaszcza filozofię grecką i w 1870 r. na podstawie rozprawy: "Pojęcie woli człowieka w starożytności" ("Den antike opfattelse af menneskets villie"), uzyskał stopień doktora filozofii. W następstwie tego otrzymał

stanowisko nieetatowego docenta i w tym samym roku się ożenił.

Jako pisarz debiutował cztery lata wcześniej książką *Filozofia i teologia* ("Philosophie og Theologie", 1866). Impulsem do napisania tego dzieła, była dyskusja jaka toczyła się wśród duńskich filozofów o podstawach idei logiki. Wynikało z niej, że wiara i nauka, aczkolwiek są dalekie od siebie, nie są sobie przeciwstawne; każda z nich reprezentuje swoją prawdę. Dla Høffdinga nie było pod tym względem dualizmu i był głęboko przekonany, że chrześcijaństwo zawsze było i jest najwyższą prawdą.

W latach 1868—69 przebywał na studiach filozofii w Paryżu. Słuchał wykładów historyka Hippolyte Taine (1828—93), oraz filozofów Isidore Auguste Comte (1798—1857), twórcy pozytywizmu i Herberta Spencera (1820—1903), twórcy mechanistycz-nego ewolucjonizmu.

Høffding w swoich badaniach naukowych zajmował się m.in. problemem stosunku między jednostką a wielością. Centralnym zagadnieniem w jego filozofii była, w oparciu o swoje własne doświadczenia młodości, walka o tworzenie harmonii między spornymi tendencjami.

W 1882 ukazał się jego *Zarys psychologii na podstawie doświadczenia* ("Psykologi i omrids paa grundlag af erfaring", 1882), który później został tłumaczony na różne języki i stał się początkiem jego kariery naukowej. Praca zawierała współczesną wiedzę w zakresie teorii psychologii oraz metafizycznych zagadnieniach duszy (Spinoza), jej substancji w relacji dusza — ciało. Był jednak krytyczny w stosunku do stosowania tej metody w psychologii.

W 1883 r. został profesorem filozofii Uniwersytetu Kopenhaskiego. Jego osiągnięcia naukowe możemy podzielić na trzy następujące po sobie okresy: w latach 1875—87 pracował i publikował rozprawy w zakresie psychologii i etyki, w czasie 1887—95 prowadził badania i zajmował się historią filozofii a od 1895 r. swoje zainteresowania skupił nad filozofią religii i teorią poznania.

Høffding był osobistością uznaną w nauce zarówno w kraju, jak i zagranicą. Za swoje osiągnięcia został w 1914 r. uhono-

rowany przez Fundację Carlsberga, która jako pierwszemu, oddała pałac w dożywotnie i bezpłatne użytkowanie. Odtąd pałac ten zajmuje każdorazowo wybrany przez Fundację, najbardziej zasłużony dla nauki, Duńczyk, bez względu na dziedzinę naukową i miejsce pracy na świecie.

*

Nas interesuje w tym wypadku korespondencja Polaków ze sławnym Duńczykiem. Jak wynika z zachowanych listów w Bibliotece Narodowej w Kopenhadze, kontaktowały się z nim nie tylko osoby ściśle zajmujące się filozofią. Jego osiągnięcia naukowe i sława, skłaniała także inne osoby do kontaktów z duńskim filozofem. Takim przykładem jest Henryk Sienkiewicz, wówczas już laureat Nagrody Nobla, który w 1907 r. zwrócił się z apelem (w języku francuskim) do H.Høffdinga oraz do dwóch innych znanych poza Danią jego rodaków, w sprawie działalności Ha-Ka-Ty w zaborze pruskim.¹ Chodzi o pisarza i polityka Frederika Bajera (1837—1922), laureata Pokojowej Nagrody Nobla (1908) i znanego historyka Johannesesa Ch. H. R. Steenstrupa (1844—1935), dla którego "wolność człowieka była nieskończenie wielkim dobrem".

Poniżej chciałbym streścić w skrócie zawartość listów polskich korespondentów, którzy nawiązali kontakt z duńskim filozofem. Wielu z nich pisało, że robią to w interesie polskiej filozofii.

Jednym z tego grona był Feliks Daszyński (1863 Zbaraż — 1890 Meran, Tyrol), polityk, starszy brat bardziej znanego Ignacego.²

¹ H.KT.Verein od nazwisk: Hansemann, Kennemann i Tiedemann, założycieli stowarzyszenia nacjonalistów niemieckich (założone 1894) w celu tępienia polskości w Wielkopolsce.

² F. Daszyński, był starszym bratem Ignacego (1866—1936), jednego z przywódców socjalizmu polskiego. Był działaczem polskiego ruchu socjalistycznego, publicystą i od 1880 czynny w młodzieżowym ruchu niepodległościowym w Galicji; w latach 1886—90 działacz polskiej emigracji w Szwajcarii.

Otóż Daszyński w liście z Wiednia (IX dzielnica, Waisenhausgasse 8) prosi Høffdinga o wskazanie mu znaczącego dzieła w zakresie psychologii, jakie się ukazało w ostatnich latach. Autor listu uważa, że najbardziej oryginalnym dziełem jest właśnie dzieło Høffdinga, ale ponieważ ma wypowiedzieć się jako doradca, woli się upewnić co do trafności swojej opinii. Daszyński wyjaśnia, że w Warszawie w ramach "biblioteki naukowej" jej redaktor nosi się z zamiarem wydania pierwszego tomu w tej serii. W związku z tym chciałby mieć większą pewność co do trafności swojej opinii.

Daszyński pisze dalej, że polska literatura w zakresie psychologii i filozofii jest uboga. On sam na podstawie wydania niemieckiego przetłumaczył już dzieło Høffdinga, które w znaczący sposób przyczyni się do rozszerzenia znajomości tego dzieła. Już przed kilku laty ukazała się w tłumaczeniu na język polski książka Georga Brandesa "Główne kierunki w literaturze XIX w."³

"Pańska *Psychologia*, jest więc drugim duńskim dziełem naukowym, z którym nasze społeczeństwo już się zapoznaje", pisze autor.⁴

Literatura nasza jest biedna, gdyż naszej Ojczyźnie odmówiono prawa do wolności i niepodległości, niech więc szczęśliwsza od nas Dania, w imieniu międzynarodowej nauki nam ją przybliży.

Wspomniany warszawski redaktor wydaje

³ G. Brandes (1842—1927), duński krytyk i historyk literatury, profesor estetyki Uniwersytetu Berlińskiego; jego 5 tomowe dzieło "Główne prądy literatury XIX stulecia" zostało wydane po polsku 1885—1924; interesował się również literaturą polską i opublikował "O poezji polskiej XIX wieku" (1887) i "Polska" (1887)

⁴ H. Høffding swój system filozoficzny nazwał "krytycznym monizmem"; w teorii poznania nawiązywał do kantowskiego aprioryzmu; w psychologii decydującą rolę przypisywał woli (woluntaryzm) stojąc na stanowisku psychofizycznego paralelizmu, negował tezę o materialnym uwarunkowaniu procesów psychicznych. Tu chodzi "Psychologię ogólną" (1881). Wydanie polskie 1890.

... naukowy i literacki tygodnik, który ukazuje się od Powstania 1863 r. i przekazuje społeczeństwu nowe myśli i prądy umysłowe.⁵ Tygodnik jest rzecznikiem postępowych tendencji i gromadzi pod swoim sztandarem młode literackie i naukowe siły. Nowa *Biblioteka* ma za pośrednictwem przekładów najnowszych dzieł i oryginalnych prac wzbogacić naszą literaturę.

Daszyński pisze, że osobiście jest bardzo zobowiązany za pozytywny wpływ, jaki miało to dzieło na poszerzenie jego wiedzy i za to autorowi dziękuje.

Wśród listów do Høffdinga jest jeden list Bronisława Gałczyńskiego (1846 Czolnów — 1918 Petersburg), powstańca 1863 r., absolwenta Szkoły Głównej Warszawskiej w zakresie nauk przyrodniczych, nauczyciela i społecznika. Po przetłumaczeniu na polski dzieła Høffdinga "Moderne Filosofer" (1904), napisał do autora list w 1909 r., w którym informuje go, że przełożył jego pracę i prosi o zezwolenie na publikację. Zarazem zaznacza, że niestety żadnego honorarium nie może przyobiecować. Jednocześnie prosi o wyjaśnienie czy zacytowane w liście zdanie w przekładzie niemieckim a dotyczące znanej wypowiedzi Pascala ("L'homme et néanta à l'égard de l'infini") jest właściwe.

Możemy dodać, że dzieło H. Høffdinga ukazało się w Krakowie w 1906—1910 pod tytułem "Dzieje filozofii nowożytnej".

Zachowały się także dwa listy, właściwie kartki pocztowe, autorstwa filozofa Wincentego Lutosławskiego (1863 Warszawa — 1954 Kraków), znawcy myśli Platona i kontynuatora polskiej idei mesjanistycznej. Lutosławski był uczniem niemieckiego filo-

⁵ Pełny tytuł tygodnika: "Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych", ukazywał się w latach 1866—1905 w Warszawie; założony i redagowany przez dziennikarza Adama Wiślickiego (1836—1913 Warszawa); czołowy i najbardziej radykalny organ pozytywistów warszawskich. Współpracownikami byli m.in. Henryk Sienkiewicz, Józef Kotarbiński, Bolesław Limanowski i Kazimierz Sosnkowski. Pismo odegrało doniosłą rolę w kształtowaniu postaw filozoficznych i ideologicznych, oraz programu polskiego pozytywizmu.

zofa Gustava Teichmüllera (1832—1888) w Dorpacie (Tartu). Jeden list napisał z Lipska (4 III 1899), gdy był docentem nieetatowym Uniwersytetu Jagiellońskiego a drugi ze Sztokholmu (24 X 1927), gdy był profesorem filozofii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Rozpiętość czasowa między między tymi dwoma listami wynosi 28 lat. W pierwszym liście autor nawiązuje do rozmowy z duńskim filozofem w Kopenhadze i swojej rozprawy, która "wreszcie" się ukazała drukiem.⁶ Autor listu pyta Høffdinga, czy może mu przesłać jeden egzemplarz z nadzieją, że znajdzie czas na napisanie recenzji. Prawdopodobnie chodzi tu o rozprawę Lutosławskiego "Seelenmacht. Abriss einer zeitgemässen Weltanschung", która ukazała się w Lipsku 1899 r. (W.Engelman, Leipzig, 3001 s.). Lutosławski pisze:

Byłoby mi bardzo przyjemnie przeczytać Pańską ocenę moich myśli, gdyż nasze punkty widzenia są przeciwstawne. Ścisła i ostra krytyka będzie przeze mnie mile widziana. Pański Instytut jest tak wszechstronny, że omówienie nie koniecznie musi być opublikowane w czasopiśmie fachowym, lecz można by je zamieścić w jakimś duńskim tygodniku lub miesięczniku.

W drugim liście pisanym ze Sztokholmu w 1927 r., dwadzieścia lat młodszy autor informuje "drogiego kolegę", że ze Szwecji ma zamiar udać się do Londynu. W drodze ze Sztokholmu zamierza jeden dzień zatrzymać się w Kopenhadze, by po wielu latach zobaczyć się z duńskim filozofem. W związku z tym uprzejmie prosi, by powiadomił go na poste restante lub za pośrednictwem szwedzkiego filozofa, profesora Efraima Lilje-quista (1865—1941), zamieszkałego Apelgatan 11 w Lund, czy w niedzielę 30 lub w poniedziałek 31 października mógłby z nim się spotkać. Prosi również by podał mu swój adres.

⁶ Rękopis rozprawy w języku angielskim "Progress of Souls. Letters to an Unbeliever" złożono u wydawców w Anglii i USA, ale przypadł. Autor go odtworzył i w nowej wersji w języku niemieckim wydał w 1899 w Lipsku pt."Seelenmacht. Abriss einer zeitgemässen Weltanschung". Józef Jasnowski, "Lutosławski nad Tamizą". Gazeta Niedzielną nr 31, Londyn, 1 VIII 1993 s.3. Prawdopodobnie dlatego W.Lutosławski pisze do H.Høffdinga, że rozprawa "wreszcie" została opublikowana.

Lutosławski poza tym informuje, że od 1919 r. jest profesorem filozofii w Wilnie. Jego pobyt w Szwecji jest związany ze studiami prac Christophera Jacoba Boströma (1797—1866). Chodzi tu o szwedzkiego filozofa, który w teorii poznania stał na stanowisku idealizmu, uznając samo poznanie za źródło wszelkiej wiedzy. W Bogu widział prawdziwą rzeczywistość, której świat materialny był jego odbiciem. Był również krytykiem heglowskiej idei dialektycznego rozwoju absolutu.

Jak widać i należy przypuszczać, Lutosławski z Høffdingiem nie mieli kontaktu przez wiele lat. Mimo to, budzi zdziwienie, że Lutosławski nie znał prywatnego adresu swego duńskiego "kolegi". Jak wspomniano, profesor Høffding już od 1914 r. mieszkał w bardzo ekskluzywnym miejscu, przy znanym adresie Fundacji Carlsberga. Zwraca również uwagę zwracanie się Lutosławskiego do 84-letniego profesora per "drogi kolego", co wydaje się mało wyszukaną formą poufałości.

Wiemy o ekstrawaganckim zachowaniu się Lutosławskiego wobec Józefa Korzeniowskiego-Conrada w Ivy Wall Farm (Essex) oraz na prywatnym przyjęciu u greckiego profesora w Atenach. Mówią o tym zarówno niechętnie mu w treści listy Conrada, krytyczna i ośmieszająca go w pamiętnikach żona Conrada Jessie oraz lakoniczne i dla siebie pochlebne samego Lutosławskiego.

Dodajmy, że ze względu na treść wykładów i ekscentryczne zachowanie się Lutosławskiego w 1901 r., jego wykłady na Uniwersytecie w Krakowie zostały zawieszono. Powtórzę więc za profesorem Władysławem Tatarkiewiczem: "Lutosławski był niecodzienny".

Naturalnie, nadarzała się sposobność, by po wielu latach się spotkać ze znanym w świecie i cenionym duńskim filozofem. Czy do takiego spotkania doszło, nie wiemy. Nie wiemy również, czy Høffding dwadzieścia lat wcześniej napisał i opublikował recenzję książki Lutosławskiego.

A teraz treść dwóch listów, bez daty dziennej i roku, pisanych przez historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego (1866 Stok Lacki — 1940 Oranienburg). Pierwszy wysłany z Warszawy (ulica

Senatorska 38) i drugi z Krakowa (ulica Biskupia 2). I. Chrzanowski w latach 1890—1900 pracował w prywatnym szkolnictwie warszawskim. Od 1906 r. był członkiem Akademii Umiejętności a od 1910 r. profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i wychowawcą wielu wybitnych historyków literatury. Początkowo był pozytywistą później zbliżony do orientacji narodowo-demokratycznej, ale zachował dużą niezależność i liberalizm poglądów. Zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen - Oranienburg.

Można przyjąć, że list z Warszawy został napisany około 1900 r. Autor prosił w nim Høffdinga o polecenie mu jakiegoś dobrego podręcznika do pedagogiki. Chrzanowski pracował wówczas jako nauczyciel i przeprasza, że zwraca się do kogoś, kogo osobiście nie zna, oraz za to, że jako Polak pisze po niemiecku, ale języka duńskiego, niestety, nie zna.

Z listu dowiadujemy się, że Chrzanowski ma dwoje dzieci w wieku 4 i 2 lat. Po przeczytaniu "Psychologii ogólnej" (wydanie polskie 1890) i "Etyki" (2 tomy, wydanie polskie 1902—03) Høffdinga, autor zdaje sobie doskonale sprawę, że nikt inny nie będzie mógł mu dać lepszych wskazówek w tej sprawie. Jednocześnie wyznaje, że jest żarliwym czytelnikiem dzieł Høffdinga.

Drugi list Chrzanowski pisze z Krakowa, już jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. List został więc napisany w 1910 r. lub nieco później. Z treści wynika, że autor na poprzedni list otrzymał odpowiedź od duńskiego filozofa i to daje mu odwagę, by ponownie zwrócić się do niego.

Obecnie, gdy głębokie uwielbienie i miłość dla Pana i jego dzieł jeszcze wzrosła, pozwalam sobie łaskawie prosić Pana o informację w dwóch sprawach: — czy znalazł Pan gdzieś, coś na temat antropozofii Rudolfa Steinera oraz czy pisał Pan coś o psychoanalizie Freuda.⁷ Znam i lubię wszystkie Pańskie dzieła, którym mam wiele do zawdzięczenia, ach jak wiele!

⁷ Rudolf Steiner (1861—1925), niemiecki literat i twórca antropozofii; S.Freud (1856—1939), austriacki twórca i teoretyk psychoanalizy, psychiatra i neurolog.

pisze w zakończeniu Chrzanowski. W tym czasie I. Chrzanowski mógł już zapoznać się także z dwutomowym dziełem Høffdinga "Dzieje filozofii nowożytnej", które w Polsce ukazało się w latach 1906—10.

Kolejnym i ostatnim w naszym wyborze korespondentem, którego chcemy zaprezentować, to Czesław Gabriel Stanisław Znamierowski (1888 Warszawa — 1967 Poznań). Znamierowski był z wykształcenia prawnikiem a naukowo teoretykiem państwa i prawa, filozofem i socjologiem. Studia odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie w Lipsku, Monachium i Berlinie oraz w Bazylei (doktorat). W latach 1924—39 przed i 1945—61 po drugiej wojnie światowej był profesorem Uniwersytetu Poznańskiego. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół związków między prawem a moralnością, historii doktryn etycznych, problemów socjologii ogólnej, oraz psychologii społecznej. Już w 1912 r. w Warszawie ogłosił m.in. "Wahrheitsbegriff im Pragmatismus" (rozprawa doktorska).

Dwa listy, których treść przedstawiamy pochodzą z początku 1914 r. i są pisane przez 26-letniego filozofa z Warszawy. Pierwszy list z 5 stycznia, dłuższy, z rozważaniami o kondycji polskiej filozofii oraz krótszy z 2 lutego. Oba listy dotyczą głównie przekładu oraz wydania w Polsce "Filozofii religii" Høffdinga, która ukazała się w oryginale w 1901 r. Znamierowski pisze:

Mniej więcej 16 lat temu (tzn. od czasu ukazania się pierwszego rocznika "Przeglądu Filozoficznego"), polska filozofia bardzo szybko się rozwija. Rozwój ten nie ma sobie równego w całych dziejach Polski. Filozofia ma w ogóle w Polsce bardzo krótką historię, bo mało znamy ją z wcześniejszych epok, które są otoczone mgłą nieznajomości. Niezależnie od wyników badań prowadzonych nad dziejami polskiej filozofii przez Henryka Struvego, zmarłego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który przyczynił się do wyjaśnienia przyczyn naszego zatrzymania się duchowych dziejów, nasi myśliciele do wielkich nie należeli. Badania w tym zakresie po profesorze Struwym kontynuuje obecnie krakowska Akademia Umiejętności i można przypuszczać, że nasi ukryci pod pokrywą czasu myśliciele do

największych osobistości nie należą, w przeciwnym razie byliby się wznieśli i zabłyszneli ponad gruzy.⁸ Jeżeli w przeszłości żadnej postaci filozofa nie znajdziemy, to możemy jednak z nadzieją patrzeć w przyszłość. Osobliwością jest dla przyszłego rozkwitu filozofii w Polsce, że następuje intensyfikacja wyników badań filozoficznych a ich ekspansja idzie w parze z zainteresowaniem filozofią, oraz istniejącej dostatecznej bazy w życiu społeczeństwa, zasilanej coraz to z nowymi siłami.

Przed 16 laty *Przegląd* był w stanie zamieścić wszystko co zostało napisane. Dzisiaj natomiast, mimo że od dwóch lat znacznie powiększono objętość pisma i podziału zadań wewnątrz redakcji, nie jest ona w stanie wszystkiego w odpowiednim czasie zamieścić.

O naszej literaturze filozoficznej można bez przesady powiedzieć, że w niektórych szczególnych dziedzinach i zagadnieniach, jest dużo wartościowego i interesującego materiału. Trudniej jest natomiast nadrobić zaniedbania w dziedzinie opisu całej dyscypliny. Jesteśmy więc zmuszeni korzystać z owoców zachodnioeuropejskiej myśli. Dotychczasowy sposób przyswajania sobie nowości nie był u nas systematyczny, oraz nie uwzględniano potrzeb dydaktycznych, a także nie zawsze było to robione przez specjalistów. Wyjątkiem pod tym względem niech będzie przykład polskiego filozofa Adama Mahrburga (1855—1913 i redagowany przez niego przekład Pańskiego, wysoko cenionego dzieła "Psychologia ogólna" i "Dziejów filozofii nowo-żytnej".⁹

Jak pisze Znamierowski, zapoczątkowana przez Mahrburga planowa praca przekładowa, będzie prowadzona przez młodych filozofów, poza tym zespół współpracowników podjął się przekładów klasyków filozofii wszystkich czasów.

⁸ Henryk Struve (1840 Gąsiorów k. Kalisza — 1912 Londyn), filozof, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

⁹ Adam Mahrburg (1855—1913), filozof i teoretyk nauki. Studiował w Petersburgu, Lipsku i Berlinie. Od 1890 przebywał w Warszawie prowadząc działalność pedagogiczną (wykłady na tajnym uniwersytecie, od 1905 na Kursach Naukowych), publikował m.in. na łamach "Przeglądu Filozoficznego". Filozofię sprowadzał do teorii poznania, głównie poznania naukowego (empiryzm realatywistyczny); pojęcia wytworzone przez naukę są narzędziami myśli umożliwiającymi porządkowanie i przewidywanie zjawisk, oraz skuteczne działanie.

Dla współczesnego ożywionego zainteresowania filozofią i biorąc pod uwagę dorastającą generację, bez wątpienia najbardziej przyczynił się do tego Adam Mahrburg, zwłaszcza na przełomie XIX i XX stulecia w Królestwie Polskim.

W Wielkopolsce, tzw. Prowincji Poznańskiej, gdzie nasz dokuczliwy wróg każdy przejaw rozwoju samodzielnego myślenia bezwzględnie tłumi, myśl nie może wznieść się do poziomu filozoficznych problemów.

W Galicji Uniwersytet Lwowski tworzy samodzielne ognisko ruchu filozoficznego, które pracuje pod kierunkiem wielce zasłużonego profesora filozofii Kazimierza Twardowskiego, ucznia Meinonga.¹⁰ Jego wykłady były słuchane przez wszystkie kręgi inteligencji polskiej; znacznie wpłynęły tak na kształcenie zainteresowanej filozofią publiczności, jak również na pracę Mahrburga. Ten wpływ zdecydował też, zwłaszcza, że jego praca współgrała z pracą Twardowskiego, o początku naszego ruchu myśli filozoficznej. Prace Mahrburga i Twardowskiego, głównie na polu teorii poznania i logiki spowodowała, że po raz pierwszy powstało współdziałanie z najmłodszą generacją filozofów.

Autor listu stwierdza dalej, że

praktyczne problemy rozpoczynają się dopiero teraz i zwracają na siebie uwagę, w tym zainteresowanie się etyką i estetyką wobec religii. Samodzielne religijno-filozoficzne i religijno-psychologiczne studia są jak dotąd mało zauważalne, ale w całym polskim życiu kulturalnym jest wiele oznak, że coraz żywsze jest zainteresowanie tymi zagadnieniami.

Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb w tym zakresie i dania wskazówek do samodzielnych przemyśleń w pewnych ze sobą sprzecznych zagadnieniach, jak również rozwiązań, pan Alfred Tom podjął się przekładu Pańskiej "Filozofii religii" i zaprosił do

¹⁰ Kazimierz Jerzy Adolf Twardowski (1866 Wiedeń — 1938 Lwów), filozof, psycholog i pedagog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, był nauczycielem wszystkich polskich czołowych logików pierwszego pokolenia; sam był uczniem wiedeńskiego profesora Alexisna Meinonga (1853—1920) oraz nieckiego filozofa i psychologa, dominikanina Franciszka Brentano (1838— 1917), profesora Uniwersytetu w Würzburgu. A. Meinong był "jednym z najmniej zrozumiałych i najbardziej zdeprecjonowanych filozofów współczesnych" (The Oxford Companion to Philosophy. Oxford, 1995)

współpracy pana Czesława Starzewskiego i niżej podpisanego. Wszyscy jesteśmy z wykształcenia filozofami, po studiach na uniwersytetach niemieckich i szwajcarskich. Praca została podzielona w ten sposób, że C. H. Starzewski zajął się teorią poznania, A. Tom psychologią, a niżej podpisanemu przypadło w udziale napisanie etyki oraz Wstępu. We wstępie zamierzam przedstawić Pańskie cenne stanowisko religijno-filozoficzne i scharakteryzować w stosunku do współczesnej pozycji tych problemów w zachodnioeuropejskiej filozofii w ogóle.

Przekład "Filozofii religii" jest gotowy, a wydanie drukiem jest uzależnione od Pana Profesorze i od Pańskiej zgody. W nadziei, że Pan naszej prośbie nie odmówi, zwracamy się do Pana z uprzejmą prośbą o autoryzację naszego przekładu, i z góry dziękujemy, również w imieniu przyszłych czytelników. Pańska cenna książka, przez obfitość myśli dla intelektualnego pouczenia, przez swoją wysoko moralną litość i bezstronne poświęcenie opracowanych zagadnień, są wzorem głębokiej powagi z jaką należy podejść do problemów religijnych.

Do tej prośby dodajemy jeszcze inną, mianowicie słowo wstępne dla polskiego czytelnika, który dzięki czterem wcześniejszym przekładom (Psychologia ogólna, Dzieje filozofii nowożytnej, Platon, Etyka, Nowoczesna Filozofia) nauczone się doceniać wartość Pańskich dzieł.

Byłoby dla nas wielkim zaszczytem, gdyby Pan, wielce szanowny Panie Profesorze, przesłał nam Pańską cenną fotografię i pozwolił nam na zamieszczenie jej w książce. Myślimy także o zamieszczeniu biografii autora, którą przejmuje pan A. Tom, który książkę zaopatrzy w szczegółowy spis rzeczy.

W nadziei, że *viribus unitis* /połączonymi siłami/ zadanie adekwatnego przekładu według naszych najlepszych możliwości wykonaliśmy, oczekujemy Pańskiej cennej autobiografii i pozostajemy z szacunkiem...

Drugi list z 2 lutego 1914 r. (Warszawa, ul. Sienna 22) jest podziękowaniem Høffdingowi za autoryzację przekładu, słowo od autora skierowane do czytelnika polskiego oraz dane do biogramu. W końcu Znamierowski jeszcze raz dziękuje za zaszczyt jakim jest możliwość wydania książki i zapewnia, że będą się starać, by książka zyskała możliwie najładniejszą oprawę zewnętrzną.

Poczynając od lat 1850-tych w polskiej filozofii zaczęły dochodzić do głosu idee pozytywistyczne, a po 1863 r. filozofia i socjologia pozytywistyczna specyficznie polska. Wśród zawodowych filozofów wspomniany w listach Adam Mahrburg (1855—1913) był jednym z głównych jego przedstawicieli. Mahrburg był rzecznikiem pojmowania filozofii jako teorii poznania naukowego i był wybitnym popularyzatorem wiedzy filozoficznej. Przełożył wcześniej H.Høffdinga "Den nyere Filosofis Historie" (1907 T.I i 1910 T.II). W opozycji do myśli pozytywistycznej był m.in. Henryk Struve (1840—1912), wykładający na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim, oraz filozofowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

U schyłku XIX i początku XX stulecia wraz z antypozytywistycznym przełomem w humanistyce europejskiej, zaczął się krzewić w polskiej myśli filozoficznej mesjanizm, którego przykładem jest Wincenty Lutosławski (1863—1954). Nowy etap w rozwoju filozofii polskiej zapoczątkował Kazimierz J. A. Twardowski (1866—1938), uczeń F. Brentana (Wiedeń), od 1895 r. profesor na Uniwersytecie Lwowskim. Był twórcą nowej szkoły, mianowicie kierunku analitycznego poznania — od rozważań natury psychologicznej a kończąc na rozważaniach z zakresu semantyki. Pozostawał w opozycji do wszelkiej filozofii speku-latywnej. Na tym tle należałoby widzieć korespondencję, która dochodziła z rozbiorowej Polski do Danii, w tym wypadku z tej części, która była pod zaborem rosyjskim i austriackim.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, starsi naukowcy i wychowane przez nich młode pokolenie przyczyniło się do dynamicznego rozwoju filozofii. Uległa ona też zróżnicowaniu na dyscypliny specjalistyczne, a psychologia i socjologia się usamodzieliły.

W zakresie badań logiczno-semantycznych światową sławę zyskała szkoła lwowsko-warszawska (Kazimierz Twardowski) rozwijana od strony logiki matematycznej głównie przez Jana Łukasiewicza (1878—1956), Stanisława Leśniewskiego (1884—1939) i Alfreda Tarskiego (1901—1983), logiki filozoficznej głównie przez Karola Ajdukiewicza (1890—1963) i Tadeusza

Kotarbińskiego (1886—1981), socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego (1882—1958), neotomistyczna z tak znakomitymi filozofami, jak dominikanie Józef Maria Bocheński (1902—1995) i Jacek Woroniecki (1874—1949) oraz ks. Jan Salamucha (1903—1944).

W Polsce było duże zainteresowanie dziełami Haralda Høffdinga. Pracownicy naukowci i inteligencja nawiązywała kontakty ze specjalistami różnych krajów. Tutaj mamy przykład korzystania z intelektualnej wiedzy najwyższych lotów w dziedzinie skandynawskiej filozofii.

Po upadku powstania 1863/64, zaczęto pracę od podstaw -podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego społeczeństwa oraz modernizację rolnictwa i budowę przemysłu a przez to rozwinięcie kultury narodowej, jako narzędzia do walki o niepodległość Polski.

Źródła

Det Kgl. Bibliotek, Kopenhaga

- Ny kgl.S 3815-49 Breve til Harald Høffding (1843—1931)

Literatura

Bocheński, J.M., *Wspomnienia*, Kraków, Philed, 1994. Wyd.2

Dansk Biografisk Leksikon, 1980

Jasnowski, J., *Lutosławski nad Tamizą*, Cz.I-IV, *Gazeta Niedzielną*, Londyn, 11.IV. s.5; 1.VIII. s.3; 3.X. s.3, 6; 9—26.XII. 1993 s.4

Woleński, J., Philosophy, i: *The Polish Cultural & Scientific Heritage*, E.Szczepanik (ed.), London, Polish Society of Arts and Sciences Abroad, 2003, pp.319—343

Resumé

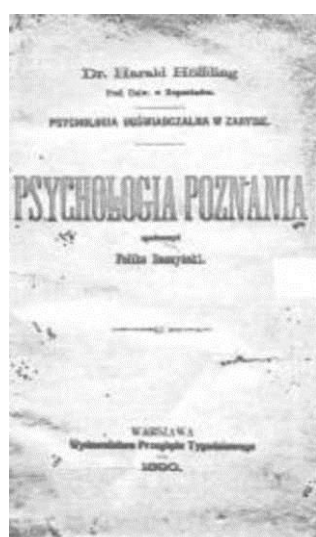
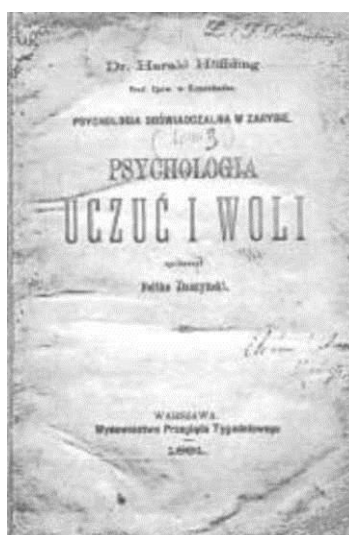
Harald Høffding og hans polske korrespondenter

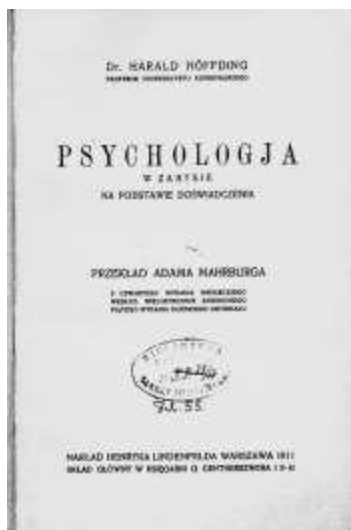
Interessen for Harald Høffdings tanker og værker var stor i Polen. Det gælder for alle tre besatte dele af Polen (russisk, østrigsk og østrigsk). Efter den tabte opstand mod Rusland 1863/64, udviklede polakkerne den positivistiske tankegang. Man begyndte at modernisere landbruget, bygge industri og sparekasser, for derigennem at hæve det polske samfunds almindelige kulturelle niveau og styrke polakkernes stilling i den fremmede omgivelse. Alle disse forehavender skulle samtidig være et redskab for videre bestræbelser i kampen for et frit Polen.

De intellektuelle og videnskabsmændene skabte internationale kontakter med specialister på forskellige fagområder indenfor naturvidenskaberne og humaniora. Her har vi et eksempel på kontakter mellem polske filosoffer og den berømte dansker Harald Høffding. Det ikke første gang at polakkerne viste sin åndelige uafhængighed i arkitektur, kunstmaleri m.m. Det skete f.eks. ved at lade en anden berømt dansker, nemlig Bertel Thorvaldsen, udføre to mest betydningsfulde monumenter i det XIX.århundrede i Polen af fyrst Josef Poniatowski og Nikolaj Kopernikus, begge placeret centralt i Warszawa.

Flere af H.Høffdings værker blev med forfatterens tilladelse oversat til polsk og udgivet i Warszawa. De polske filosofers og pædagogers begejstring for Høffdings værker var stor og kommer delvis til udtryk i de breve, som er genstand for forfatterens artikel. De mest udtryksfulde breve er skrevet af Feliks Daszyński, Ignacy Chrzanowski og Czesław Znamierowski; to sidste efter 1918 blev professorer ved de polske universiteter i Kraków, Poznań og Wilno.

Załącznik 1





Załącznik 2

LISTY

1 Feliks Daszyński

Wien, den 2011890 IX. Waisenhausgasse 8

Hochgeehrter Herr Professor! Der Redakteur einer Zeitschrift die in Warschau (Russ.Polen) erscheint, hat sich an mich gewendet mit dem Wunsche ihm als ersten Band einer wissenschaftlichen Bibliothek, die er herausgeben beabsichtigt, ein psychologisches Werk zu nennen. Von allen mir bekannten Werken die in den letzten Jahren in der europäischen Literatur erschienen sind, erachte ich Ihre Psychologie als das beste. Die Fülle von originellen Gedanken eine objektive Kritik, die volle Würdigung der Rolle des Willens, die consequenteste Durchführung der Evolutionstheorie, die Benutzung der neuesten Forschungsergebnisse, die Klarheit der Darstellung so wie noch viele sonstigen Vorzüge stempeln das Werk als eines der hervorragendsten. Einige Jahre lang war es mein täglicher Gefährte und regte mich zum Studium der Psychologie an.

Die polnische Literatur ist sehr arm an Werken psychologischen und philosophischen Inhalts, - Ihr Werk Hochgeehrter Herr, das ich bereits mit Benutzung der deutschen Ausgabe übersetzt habe, wird zur Verbreitung der psychol. Kenntnisse mächtig beitragen.

Vor einigen Jahren ist in polnischen Sprache die Übersetzung der "Hauptströmungen der Literatur d. XIX. J. " von G.Brandes erschienen, - Ihre Psychologie ist das zweite wissenschaftliche, dänische Werk, mit dem unsere Gesellschaft bekannt wird.

Unsere Literatur ist arm, weil unser Vaterland die Freiheit und Unabhängigkeit entbehrt, - mag ihr das glücklichere Dänemark im Nahmen der Internationalität der Wissenschaft zu Hilfe kommen.

Der oben erwähnte Warschauer Redakteur giebt ein literarischwissenschaftliches Wochenblatt aus ("Przełqd Tygodniowy"), welches seit dem Aufstande 1863 erscheint und der polnischen Gesellschaft neue Ideen und Schlagworte dargeboten so wie mit der positiven Wissenschaft bekannt gemacht hat. Das Blatt vertritt fortschrittliche Tendenzen und versammelt unter seiner Fahne junge literarische und wissenschaftliche Kräfte. Die neue Bibliothek soll unsere Literatur durch Übersetzungen der neuesten wissenschaftlichen Werke und originelle Arbeiten bereichern.

Meinerseits fühle ich mich verpflichtet Ihnen für den günstigen Einfluss, den Ihr Werk auf meine Entwicklung ausgeübt hat, den besten Dank auszudrücken.

Mit Hochachtung Felix Daszynski

2 Bronisław Gałczyński

Sehr geehrter Herr Professor!

Ich habe mir die Freiheit genommen Ihre 'Moderne Philosophen' ins polnische zu übersetzen. Die Schwierigkeit der Verhältnisse, in welche bei uns die wissenschaftliche Arbeit gestellt ist, ist Ihnen wahrscheinlich bekannt. Ich hoffe daher, dass Sie mir Ihre gefällige Bewilligung schicken werden, obgleich ich Ihnen kein Honorar versprechen kann.

Ich erlaube mir noch eine Bitte: Auf der S.90 der deutschen Übersetzung, und es ist deshalb immerphantasterei, die von der wahren grosse hingeführt, wenn man sich in die Unbegrenztheit der materiellen Welt verliert. - Dieses Hindeuten auf eine bekannte Äusserung von Pascal ist für Renouviere's Standpunkt charakteristisch und erscheint bei ihm unleugbar mit grösserer Konsequenz als der entsprechende Satz bei Pascal".

Ist hier der Satz: "L'homme est néanta à l'égard de l'infini" gemeint?

Mit voller Hochachtung — ergebenst

Bronisław Gałczyński

10 I 09

Warschau, Mazowiecka 4 (B. Gałczyński)

3 Wincenty Lutosławski

Leipzig, Grassistr. 27, IV, V

4 März 1899

Hochverehrter Herr,

das Werk über welches wir in Kopenhagen sprachen ist endlich erschienen. Werden Sie mir erlauben, Ihnen ein Recensionsexemplar zu schicken, und könnten Sie Zeit finden es zu besprechen?

Es wäre mir so überaus angenehm gerade Ihr Urteil über die Durchführung meiner Gedanken zu lesen, weil unsere Standpunkte entgegengesetzt sind. Strenge Kritik ist mir durchaus willkommen.

Der Institut ist so allseitig dass die Besprechung durchaus nicht nothwendig in einer Fachzeitschrift veröffentlicht werden müsste, sondern ebensogut in einer allgemeinen dänischen Wochen- oder Monatschrift.

Hochachtungsvoll Ihr ergebenster

W. Lutosławski

4 Wincenty Lutosławski

Stockholm 24 Oct. 1927

Lieber Herr College,

ich reise von hier nach London über Kopenhagen und möchte einen Tag in Kopenhagen mich aufhalten, um Sie nach so vielen Jahren wieder zu sehen. Ich bitte Sie also mirfreundlichsten nach Lundposte restante oder per Adr. Prof.Liljequist Apelgatan 11 Lund — zu schreiben ob ich Sie am Sonntag den 30 oder Montag d. 31 antreffe und was Ihre genaue Adresse jetzt ist.

In bin seit 1919 Professor der Philosophie in Wilno — und habe jetzt Schweden besucht um Einiges über Bostrom zu lernen.

Mit herzlichsten Grüßen Ihr ergebenster

W.Lutosławski

5 Ignacy Chrzanowski

Sehr geehrter Herr Professor

Wollen Sie mir sehr geehrter Herr Professor gütigst verzeihen, dass ich, ohne Sie zu kennen, wage, Sie zu benutzigen; verzeihen Sie mir auch, dass ich, ob gleich Pole bin, deutsch schreibe — dänisch kann ich leider nicht.

Meine Bitte, die ich an Sie zu richten wage, besteht (...) mir das beste Handbuch der Pädagogik anzuempfehlen — ich (...) meine Kinder 4 und 2 Jahre alt, und nachdem ich Ihre Psychologie und Ethik gelesen habe, weiss ich gut, dass kein anderer Fachlehrer mir so gute Anweisungen geben kann, als Sie geehrter Herr Professor.

Ich bleibe, als der eifrigste Leser Ihrer Bücher

Hochachtungsvoll

Ignaz Chrzanowski

Lehrer

Meine Adresse:

Warschau

Senatorska 38

6 Ignacy Chrzanowski

Kraków, Biskupia 2, Polen

Sehr geehrter Herr Professor!

Vor einigen Jahren haben Sie mich, Sehe geehrter Herr Professor, mit Ihrer Antwort geehrt — ich erfasste Mut, Sie anzufragen über pädagogische Bücher.

Heute, nachdem meine tiefe verehrung und Liebe für Sie und Ihre Schriften noch zuerwachsen ist, erlaube ich mir, Sie zu bitten, mir gnädigst mitteilen zu wollen, 1/ ob Sie irgendwo über Rudolf Steiner's Antroposophie Wort gefasst haben, 2/ ob Sie von Freud's Psychoanalyse etwas geschrieben haben.

Ich kenne und liebe alle Ihre Bücher und ich verdanke Ihnen — ach! wie viel! Verzeihen Sie mir, Sehr geehrter Herr Professor, meine Kühnheit!

Mit grösster, ausgezeichnete Hochachtung bleibe ich Ihr dankbarster Leser.

Ignacy Chrzanowski

Prof.an der Universität in Krakau

7 Czesław Znamierowski

Warschau den 511914

Sehr geehrter Herr Professor!

Ungefähr seit 16 Jahren (d.h.seit der Erscheinung des ersten Jahrgangs der polnischen philosophischen Revue = 'Przegląd filozoficzny', ist die polnische Philosophie in schnelle Entwicklung begriffen. Der Gesamtcharakter dieser Entwicklung hat in der ganzen Gesterngeschichte Polens kein Gegenbild. Die Philosophie hat in Polen überhaupt eine kurze Vorgeschichte, die unseren Blicke desto kürzer erscheint, dass ihre frühere Perioden — des Mittelalters und der Frührenessance — im Nebel der Unkenntnis umhüllt liegen bleiben. Ungeachtet dessen, was die von Professor Heinrich Struve (ehemalige Professor der Warschauer Universität) inaugurierten und von der Krakauer Akademie der Wissenschaften seit 1 -2 Jahren weitergeführten Forschungen zur Geschichte der polnischen Philosophie zur Aufhaltung unserer Geistergeschichte beitragen werden, ungeachtet dessen, glaube ich, lässt sich vermuten, dass die mit dem Schutte der Zeit bedeckten Denker zu grösten philosophischen Persönlichkeiten nicht gehörten, sonst würden sie ja sich emporgearbeitet und aus dem Schutte heraus gestrahlt haben. Wenn wir aber im Vergangenen keinen philosophischen Ruhmartikel finden können, so können wir doch hoffnungsvoll in unsere Zukunft blicken.

Für das gegenwärtige Aufblühen der Philosophie in Polen ist es eigentümlich, das dem Auswahl der philosophischen Produktion die Intensifikation und die

expansion der philosophischen Interessen parallel geht, und der Art die Philosophie eine genügend breite Basis im Volksleben erhält und von immer neuen tätigen produktiven Kräften (...?) wird. Vor 16 Jahren konnte die neue erscheinende Revue die gesamte Produktion umfassen, heutzutage, obgleich sie ihre Aufgaben mit einer (...?) seit 2 Jahren erscheinenden Zeitschrift geteilt hat, ist sie kaum im Stande die ganze philosophische Produktion rechtzeitig zu unterbringen — ungeachtet des immer stark angeschwollenen Umfangs. - Man kann ohne Übertreibung von unserer philosophischen Literatur sagen, dass sie zu besonderen Gebieten und Problemen viel wertvolles und interessantes enthält. Schwerer ist es das Versäumte im Gebiete der Gesamtdarstellungen nachzuholen. Hier sind wir genötigt, die Früchte der westeuropäischen Gedankenarbeit zu genießen. Bisherige Aneignung ist wenig systematisch gewesen, die (...?) wurde nicht unter dem Gesichtspunkte der didaktischen Orientationsbedürfnisse und nicht immer von fachmännischer Seite getroffen. Die Ausnahme bildet in dieser Hinsicht die von jüngst geschiedenen polnischen Philosophen Adam Mahrburg redigierte Übersetzung Ihrer hochgeschätzten Werke: der "Psychologie" und der "Geschichte der neuen Philosophie". Diese von Mahrburg eingeleitete, planmäßige Übersetzungsarbeit wird von den jungen Philosophen fortgeführt, und neulich ist eine umfangreiche Übersetzungsserie der philosophischen Klassiker aller Zeiten von mehreren Mitarbeitern unternommen worden.

Zur gegenwärtigen Belebung der philosophischen Interessen hat unzweifelhaft Adam Mahrburg am meisten beigetragen, besonders, wenn wir die um die Wende des XIX Jahrhunderts im Königreich Polen heranwachsende Generation in Betracht nehmen (in Grosspolen = der s.g. Provinz Posen, wo unser ärgerster Feind jede selbständige Gedankenentwicklung schonungslos unterdrückt, kan die (gesamte?) Gedankarbeit bis auf die Höhe philosophische Probleme nicht aufsteigen; in Galizien bildet die Lemberger Universität und die Tätigkeit des hochverdienten Lemberger Philosophi-Professor Kasimir Twardowski, Schüler Meinongs, einen selbständigen Herd der philosophischen Bewegung.

Seine Vorlesungen waren von allen polnischen Intelligenzkreisen besucht, und haben mächtig auf die Bildung sowohl des philosophischen Lesepublikums, wie der philosophisch Arbeitenden (...?) Diesen Einfluss bestimmte auch, besonders, da er zu diese Hinsicht mit der Richtung der Arbeit Twardowskis' zusammenstimmt, die Anfangsrichtung unserer philosophischen Gedankenbewegung. Da Mahrburg und Twardowski hauptsächlich im Gebiete der Erkenntnistheorie und der Logik arbeiteten, so wurde dieser Problemkreis zum ersten Kollektiven Arbeitsgebiete der jüngsten philosophischen Generation.

Die praktischen Probleme beginnen erst jetzt die Aufmerksamkeit anzuziehen, hier aber (herrscht?) dass Interesse für ethische und ästhetische Problemen gegenüber den religiösen vor. Selbständige religions-philosophische und religionspsychologische Studien sind bis jetzt kaum zu (...?), doch gibt es im ganzen

polnischen Kulturleben Anzeichen genug, das Interesse für religiöse Fragen sich immer lebendiger regt. - Um diesem wachsenden Bedürfnisse genutzutun und dem (...?) die Anleitung zum selbständigen Nachdenken und Zurechtfinden im Gewisse der miteinander streitenden Probleme und Lösungen zu geben, hat Herr Alfred Tom die Übersetzung Ihrer "Religionsphilosophie" unternommen und zur Mitarbeiterschaft Herrn Czeslaw Starzewski und den Unterzeichneten eingeladen. (Alle drei Mitarbeiter haben die Universitätsausbildung an der philosophischen Fakultät deutschen und schweizerischen Universitäten erhalten).

Die arbeit wurde so eingeteilt, dass H.C.Starzewski den erkenntnistheoretischen, A.Tom den philosophischen, der Unterzeichnete den ethischen Teil übernommen haben; auserdem fiel mir die Versfassung des Anfangs zu, zu welchem ich versuche Ihre werte Stellung religionsphilosophischen im Verhältnisse im gegenwärtigen Lage dieser Problem ein westeuropäischen Philosophie überhaupt in allgemeinen Umrissen zu charakterisieren.

Die Übersetzung der "Religionsphilosophie" liegt fertig vor und deren Drucklegung ist jetzt nur von Ihrer Erlaubnis, Herr Professor, abhängig. In der Hoffnung, dass Sie unsere Bitte nicht ablehnen werden, wenden wir uns an Sie mit der ergebener Bitte, um die Autorisation unserer Übersetzung, und sprechen im voraus unseren besten Dank unsererseits ebenso wie seitens die künftigen polnischen Lesers, dem Ihr wertes Buch durch seine Gedankenfülle zur intellektual Belehrung, durch seine moralische Höhe für Erbanung, und durch unpartersche Hingabe an die zu behandeln Probleme zum Vorbild des tiefen Ernstes mit dem man an die religiösen Probleme herantreten soll, gereissen möge. - Und in dieser Bitte fügen wir eine andre hinzu, um eine Vorrede an den polnischen Leser, der dank den 4 früheren Übersetzungen (Psychologie, Gesch.d.n.Pl., Ethik, Moderne Philosophen) Ihren werten Namen kennen und schätzen gelernt hat. Es würde uns besondere Ehre tun, würden Sie, geeherter Herr Professor, uns Ihre werte Photographie schicken und erlauben wollen, diese dem Buche voranzuschicken. Wir gedenken dem Texte eine Lebensbeschreibung des Verfassers vorangehen zu lassen, deren Verfassung Herr A.Tom übernimmt, und das Buch mit einen sorgfältigen Inhaltverzeichnis (Index) zu versehen.

In der Hoffnung, dass wir viribus unitatis die Aufgabe derpräcisen und adäquaten Übersetzung nach unserem besten Mögen erfüllen werden, erwarten wir werte Autorisation und verbleiben mit vorzügliche Hochachtung

Dr C.Znamierowski

Meine Adresse: Warschau Königreich Polen Sienna

22 C.Znamierowski

8 Czesław Znamierowski

Warschau 2 II 1914

Sienna 22

Sehr geehrter Herr Professor!

Wir danken herzlich für Ihre gefällige Antwort und Autorisation unserer Übersetzung und für die Vorrede an den polnischen Leser. Wir werden uns bemühen und alles mögliche tun, um dem Buche möglichst schöne äussere Form zu geben.

Seitens meines Kollegen, der die Biographie des Verfassers übernommen hat, bin ich beauftragt Sie, Herr Professor, um eventuelle Vervollständigung der auf Ihre Biographie sich (...?) bibliographischen Daten, die er nur aus (...?). entnehmen kann, zu bieten.

Wir danken noch einmal für die Ehre, die Sie uns erwiesen haben und verbleiben mit vorzüglicher Hochachtung.

C.Znamierowski

